

Małgorzata Ptasińska: Życie kulturalne 2. Korpusu Polskiego

Gen. Anders doskonale rozumiał rolę i znaczenie słowa drukowanego. Niemal równocześnie z powstaniem Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS zaczął ukazywać się „Orzeł Biały”. Wokół niego powstało „jedno z najpoważniejszych, najsilniej promieniujących ognisk polskiej twórczości duchowej”, wywierając niebagatelny wpływ na oblicze polskiej literatury w czasie wojny i później na uchodźstwie – pisze Małgorzata Ptasińska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Anders i polska odyseja”.

*Bo tylko poezja polska nie opuści cię, nie zdradzi i nie znieważy,
żołnierzu!*

Stefan Żeromski, *Sen o szpadzie*.

Pamięć o gen. Władysławie Andersie w odbiorze powszechnym związana jest przede wszystkim z powstaniem Armii Polskiej w Związku Sowieckim i uratowaniem tysięcy Polaków przed tragicznym losem na „niehumanitarnej ziemi” oraz późniejszymi walkami 2. Korpusu Polskiego pod Monte Cassino, rzadziej pod Ankoną i Bolonią. W ocenie dokonań tego wybitnego dowódcy często umyka jedno z ważniejszych Jego osiągnięć, którym była piecza nad ciągłością kultury polskiej i

stworzenie warunków do jej rozwoju w czasie działań wojennych, troska o kształcenie zarówno żołnierzy, jak i cywilów na różnych poziomach nauczania.

Potrafił zjednoczyć przy sobie plejadę wybitnych ludzi kultury i nauki, którzy po wojnie nadal nazywali siebie żołnierzami gen. Władysława Andersa bez względu na różnice polityczne, jakie ich dzieliły. W jednym rządzie wymienić można m.in. Jana Bielatowicza, Mariana Hemara, Jerzego Giedroycia, Juliusza Mieroszewskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Jednym z jego najbliższych współpracowników był Józef Czapski, autor *Wspomnień starobielskich*, szef Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu Polskiego, który wymiennie przyczynił się do fenomenu Armii Polskiej walczącej na froncie włoskim o wolną Polskę nie tylko bagnetem, ale też piórem i pędzlem.

Gen. Anders doskonale rozumiał rolę i znaczenie słowa drukowanego, dlatego począwszy od Buzułuku po Rzym stopniowo, adekwatnie do okoliczności następował rozwój prasy i działalności wydawniczej. Niemal równocześnie z powstaniem Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS zaczął ukazywać się „Orzeł Biały” – jedno z najważniejszych pism wojskowych, organ Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS, Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu Polskiego. Tygodnik w sprawach ideowo-politycznych prezentował poglądy bliskie gen. Andersowi. Wokół niego powstało „jedno z najpoważniejszych, najsilniej promieniujących ognisk polskiej twórczości duchowej”, wywierając niebagatelny wpływ na oblicze polskiej literatury w czasie wojny i później na uchodźstwie.

W Buzułuku powstało też pierwsze poważne pismo kobiece „Ochotniczka – Pismo Pomocniczej Służby Kobiet” redagowane przez Herminię Naglerową, które przeszło cały szlak bojowy aż po Rzym, informując o roli i aktywności kobiet w armii, drukując ich utwory literackie. Wspomnieć należy nowoczesny – jak na ówczesne warunki – dwutygodnik ilustrowany „Parada”, w którym interesujące teksty zamieszczali m.in. Juliusz Mieroszewski, Tadeusz Wittlin. Pismo cieszyło się popularnością ze względu na obszerny materiał zdjęciowy z różnych miejsc teatru działań wojennego. „Parada” wychodziła w Kairze i Rzymie w latach 1943-1945.

Natomiast w czasie kampanii włoskiej z najważniejszą gazetą był „Dziennik Żołnierza APW”, który ukazywał się najpierw w Campobasso, a potem w różnych miejscach postoju 2. Korpusu Polskiego.

*Nad poziomem czasopism
czuwał przede wszystkim por.
Jerzy Giedroyc, który został
szefem Wydziału Wydawnictw
i Czasopism w 1943 roku,
podlegając mjr. Józefowi
Czapskiemu*

Ówczesna praca odgrywała ważną rolę, gdyż poza informacjami o wydarzeniach bieżących w kraju i na świecie podawała czytelnikom – żołnierzom, ludności cywilnej – różne

ciekawostki geograficzno-historyczne na temat terenów ich przemarszu i pobytu, udzielała wszelkich porad fachowych. Pisma o charakterze polityczno-literackim drukowały teksty podejmujące próby pewnego rozrachunku z przeszłością, ponadto przynosiły powstałe w

wojennej zawierusze wiersze, eseje czy wspomnienia, powracały do pereł piśmiennictwa polskiego. Nad poziomem czasopism czuwał przede wszystkim por. Jerzy Giedroyc, który został szefem Wydziału Wydawnictw i Czasopism w 1943 roku, podlegając mjr. Józefowi Czapskiemu.

Podkreślenia wymaga także dorobek edytorski Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu Polskiego „Biblioteki Orła Białego”, która wśród pierwszych pozycji wydała – jakże wymowne wtedy – dzieła Wacława Berenta. W ciągu dwóch lat tj. 1943-1945 w swym dorobku zgromadziła ponad sto pozycji na czele z monumentalną *Bitwą o Monte Cassino* Melchiora Wańkowicza, w opracowaniu graficznym Stanisława Gliwy. W ramach tej serii przypomniano utwory m.in.: Adama Mickiewicza, Piotra Choynowskiego, Juliusza Kadena-Bandrowskiego, Josepha Conrada Korzeniowskiego. W niej także ukazał się zbiór artykułów z lat 1941–1944 Adolfa Bocheńskiego ze wstępem Józefa Czapskiego. W serii wydano w 1945 roku aktualne wtedy opracowania Ryszarda Wragi m.in. *O rewolucji, Ustrój sowiecki, Rozmyślenia Polaka o sprawie powrotu do kraju*.

Poza serią „Biblioteka Orła Białego” Oddział Kultury i Prasy 2. Korpusu Polskiego wydał około 40 książek, głównie kalendarzy, informatorów, słowników. Prawdziwym bestsellerem stał się, wielokrotnie wznawiany, *Słownik angielsko-polski i polsko-angielski* Jana Stanisławskiego.

Natomiast do zadań Sekcji Wydawniczej należało wydawanie podręczników szkolnych i fachowych, lektur, map oraz drukach wojskowych. Jej wydawnictwa wysyłało do 17 krajów na świecie, wszędzie tam, gdzie znajdowały się polskie szkoły.

W armii gen. Andersa znaleźli warunki rozwojowe także artyści m.in. Stanisław Westwalewicz, Zygmunt Turkiewicz, Stanisław Frenkiel, którzy losy żołnierzy z „niełudzkiej ziemi”, a potem Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu Polskiego uwidocznili na swych obrazach, rysunkach prezentowanych podczas wystaw sztuki polskiej na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz we Włoszech. Do dnia dzisiejszego żyją i wzbudzają emocje sugestywne linoryty Stanisława Gliwy upamiętniające bitwę pod Monte Cassino, jak również obrazy z cyklu Zygmunta Turkiewicza poświęcone walkom o wzgórze montecassińskie.

Do dnia dzisiejszego żyją i wzbudzają emocje sugestywne linoryty Stanisława Gliwy upamiętniające bitwę pod Monte Cassino, jak również obrazy z cyklu Zygmunta Turkiewicza

Życie kulturalne 2. Korpusu Polskiego wzbogacały również przedstawienia teatralne, zarówno rewiewe, jak i dramatyczne. Repertuar lekki prezentowały teatry rewiewe,

wystawiając programy muzyczne, między innymi: *Stań w progu dziewczyno*, *Serce w furazerce*, *Do prędkiego zobaczenia*, *Muzyka i piosenka*; satyrę polityczną: *Radio Kazimierza Krukowskiego*, *3 Wandy* Konrada Toma. W okresie kampanii włoskiej rozszerzano je o utwory bezpośrednio nawiązujące do działań frontowych. Ogromnym powodzeniem cieszyły się *Czerwone maki na Monte Cassino* Ref-Rena (Feliksa Konarskiego) z muzyką Alfreda Schuetza, do dziś

symbolizujące bohaterstwo polskich żołnierzy walczących na Półwyspie Apenińskim. Podczas kampanii włoskiej wystawiły one 244 przedstawienia.

We Włoszech Teatr Dramatyczny 2. Korpusu wystawił komedię *Damy i huzary* Aleksandra Fredry, później: *Zemstę* Fredry, *Tu jest Polska* Naglerowej, *Szelmostwo Skapena* Moliera, *Wesele Śląskie* Stanisława Ligonia, *Sprawę nr 113* Jerzego Laskowskiego. W maju 1945 r. w czasie zwycięskiego marszu na Bolonię zorganizował widowisko oparte na komedii dell'arte Carlo Gozziego – *Księżniczkę Turandot*. W okresie świąt Bożego Narodzenia zaprezentował *Misterium Bożego Narodzenia*. W sumie dał 170 przedstawień, w tym kilka koncertów dla rannych w szpitalach.

Z kolei referat filmowy nakręcił, oprócz kronik, cztery reportaże: *Monte Cassino* w językach polskim, angielskim, włoskim i francuskim; *Drogę do Rzymu*; *Błękitni chłopcy* i *Drogę do Bolonii*. Zrekonstruował przedwojenne filmy polskie *Znachor* oraz *Jego Wielka Miłość*.

Zasługą gen. Władysława Andersa było nie tylko uratowanie z „niehumanitarnej ziemi” wybitnych poetów, pisarzy, artystów, muzyków, fenomenalny rozwój życia kulturalnego przy wojsku polskim, ale nade wszystko stworzenie podstaw do dalszego rozwoju kultury polskiej na uchodźstwie i zabezpieczenie polskiego dziedzictwa narodowego z czasów II wojny światowej dla przyszłych pokoleń. O tym wszyscy powinniśmy pamiętać i być wdzięczni Panu Generałowi.

Małgorzata Ptasińska

Dr Małgorzata Ptasńska – historyczka, bibliolożka z Instytutu
Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW i pracownica Biura
Badań Historycznych IPN.



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 - 2030

